



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 czerwca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: sędzia (del.) [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po rozprawie w dniu 24 czerwca 2026 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED]
[REDACTED] [REDACTED]

przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski spółce akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 7 lutego 2025 r., sygn. akt II C 719/24

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] [REDACTED]

[REDACTED] kwotę 19.562,17 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa złote siedemnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2024 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED] [REDACTED]

[REDACTED] kwotę 4.617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.800 zł (dwa tysiące osiemset złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie. Przy czym jedynie niektóre z zarzutów wskazanych w apelacji uznać należało za trafne i skutkujące koniecznością zmiany wyroku.

Sąd Odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które sprowadzały się do chronologicznego przedstawienia zaistniałych zdarzeń, a także treści dokumentów złożonych przez strony, w szczególności treści umowy pożyczki zawartej pomiędzy konsumentami i pozwanym bankiem oraz treści korespondencji kierowanej przez powoda do pozwanego, a przy tym były niesporne pomiędzy stronami, oceniając je jako prawidłowe, kompleksowe i znajdujące pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, przyjmując je jednocześnie za własne. Sąd Rejonowy nie dokonał jednak ustaleń faktycznych w zakresie istotnych okoliczności - w zakresie kwoty wpłaconej przez kredytobiorców na poczet prowizji oraz na poczet odsetek kapitałowych. Sąd Okręgowy zatem ustalił dodatkowo, że suma spłaconych do dnia 24 stycznia 2024 r. przez pożyczkobiorców odsetek z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki wyniosła 18.712,86 zł (zaświadczenie banku, k. 29). Ponadto ustalił, że pozwany bank pobrał od pożyczkobiorców kwotę 8.500,12 zł tytułem prowizji za udzielenie pożyczki. Okoliczność ta została ustalona na podstawie okoliczności bezspornych, że pozwany bank wywiązał się z obowiązku wskazanego w § 1 w zw. § 3 ust. 1 umowy i wypłacił konsumentom kwotę pożyczki, po pobraniu sobie kwoty prowizji oraz na podstawie zestawienia operacji (k. 51).

Na wstępie rozważań prawnych należy przywołać, że mając na uwadze, iż umowa pożyczki będąca przedmiotem niniejszego postępowania została zawarta pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, zaś art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że nakłada on na sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący wierzytelności wywodzonych z umowy o kredyt w rozumieniu rzeczony dyrektywy, obowiązek zbadania z urzędu poszanowania wymogu informacyjnego przewidzianego w przywołanym przepisie oraz wyciągnięcia wszystkich wynikających z prawa krajowego konsekwencji naruszenia takiego obowiązku (tak m.in. wyrok TSUE z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt C-377/14), oraz bacząc, że ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie nakłada na konsumenta [REDAKTOWANE], ani wymienia w oświadczeniu o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w trybie art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim zarzutów co do naruszonych przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych, przedmiotem badania Sądu Okręgowego pod kątem naruszenia przez pozwanego obowiązku informacyjnego, była cała treść umowy pożyczki zawartej w dniu 17 stycznia 2023 r. pomiędzy konsumentami a pozwanym bankiem.

Przechodząc do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, że w myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zaznaczyć należy, że taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób

bezzstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Uwypuklić również należy, że zwalczanie ustaleń faktycznych sądu I instancji i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, wykazanie jakie konkretnie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2021 r. że skarżący może dążyć do wykazania wadliwości poczynionych ustaleń faktycznych jedynie powołując się na mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, które nie sprowadza się bezpośrednio do oceny dowodów (Postanowienie SN z 1.06.2021 r., I CSK 558/20, LEX nr 3302856). Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż zarzut strony powodowej co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za niezasadny, albowiem Sąd I instancji, ocenił zebrane w sprawie dowody zgodnie z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, nie przekraczając przy tym granic swobodnej oceny dowodów. Przy tym co istotne – w ustaleniach stanu faktycznego Sąd Rejonowy nie wypowiadał się co do kwestii zawarcia umowy w ramach pełnego konsensusu. Dodatkowo należy wskazać, że zarzut ten skierowany jest w rzeczywistości nie przeciwko poczynionym przez Sąd Rejonowy ustaleniom faktycznym, ale ich ocenie przez pryzmat właściwych norm prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, przede wszystkim należało ocenić zachowanie terminu na złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim (powiązany w apelacji z innymi przepisami). Sąd odwoławczy odmiennie, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, ocenił kwestię zachowania terminu na złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Jak bowiem wynika z art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie, o którym mowa w ust. 1 wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Dla określenia, w jakiej dacie wygasa uprawnienie kredytobiorcy do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego decydujące znaczenie ma zatem prawidłowe oznaczenie dnia wykonania umowy w rozumieniu ww. przepisu. W ocenie Sądu Okręgowego datę tę należy wiązać, co do zasady, z chwilą spłaty całości kredytu. Jak wskazuje się w literaturze wykonanie umowy następuje w dniu, w którym obie strony umowy wywiążą się z wszystkich obowiązków ciążących na nich na podstawie umowy (tak: A. Łukaszewski, komentarz do art. 45 [w:] M. Stanisławska (red.), *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Wyd. 1, Warszawa 2018, Nb 4, oraz m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego [redacted] z dnia 27 kwietnia 2023 r., I ACa 368/22). Jeżeli konsument [redacted], a następnie złoży w ciągu roku oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego wówczas jest on zwolniony z wszystkich poniesionych już kosztów (wykonanie umowy zakłada wywiązanie się z wszystkich obowiązków), a po stronie [redacted] obowiązek zwrotu kosztów kredytu (tak M. Stanisławska (red.), *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, Warszawa 2018). W typowych przypadkach umowę o kredyt konsumencki uznaje się za wykonaną w dniu, w którym konsument [redacted] należność z tytułu tej umowy na rzecz [redacted] (T. Czech [w:] *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Wyd. II, Warszawa 2018 r., s. 495). Celem ustawodawcy było uregulowanie terminu wygaśnięcia ww. uprawnienia w taki

sposób, aby powiązać go ze stanem, w którym na skutek zastosowania różnych instytucji prawnych strony umowy mają podstawy sądzić, że ich wzajemne roszczenia z umowy o kredyt wygasły. Ponadto podkreślenia wymaga, że art. 45 ust. 5 u.k.k. wprowadzono w celu ochrony interesów konsumenta, aby wydłużyć okres, w którym może on dowiedzieć się o zaistniałym naruszeniu, wykonać przewidziane w tym przepisie uprawnienie i domagać się od kredytodawcy zwrotu zapłaconych odsetek i innych kosztów z tytułu kredytu konsumenckiego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r., I ACa 59/21, LEX nr 3322549/).

W niniejszej sprawie oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego złożono w piśmie datowanym na 6 lutego 2024 r. (k. 12), doręczonym pozwanemu w dniu 14 lutego 2024 r. (k. 14), zaś umowa nadal trwa i jest wykonywana (ostatnia rata wg. umowy przypada na 17 stycznia 2033 r. - § 5 ust. 2 umowy). Tym samym oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało złożone z zachowaniem rocznego terminu z art. 45 ust. 5 u.k.k. Wadliwa była zatem ocena Sądu I instancji, że oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. zostało złożone po terminie.

Na uwzględnienie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 u.k.k. (powiązany w apelacji z innymi przepisami u.k.k.), Sąd I Instancji dokonał bowiem błędnej oceny w zakresie wykładni przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tj. z dnia 26 września 2025 r., Dz.U. z 2025 r. poz. 1362) poprzez uznanie w konkluzji, iż przedmiotowa umowa pożyczki nie zawiera naruszeń obowiązku informacyjnego dających podstawę do złożenia w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne są zarzuty apelacji co do oceny Sądu I instancji, że pozwany formułując przedmiotową umowę nie naruszył obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu umowa kredytu powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta [REDAKTURA] w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W tym zakresie należy przywołać, że w przedmiotowej umowie w § 1 ust. 6. wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania (dalej jako: RRSO) wynosi 16,20 %, zaś w § 1 ust. 7. wskazano, że do wyliczenia m.in. wielkości RRSO „przyjmujemy, że: 1) umowa będzie obowiązywać przez czas, na który zawarliśmy ją z Tobą, 2) i Ty i my będziemy wypełniać obowiązki, której wynikają z tej umowy, 3) wysokość oprocentowania z dnia zawarcia umowy będzie obowiązywać przez cały okres jej trwania, 4) obowiązują pozostałe założenia z pkt 3 załącznika nr 4 do ustawy o kredycie konsumenckim.”. Jednakże w umowie nie wskazano w sposób pełny i precyzyjny wszystkich parametrów przyjętych do obliczenia RRSO, w szczególności nie wskazano kwoty całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki, i prowizja, jak również nie podano całkowitej kwoty kredytu, które posłużyły do wyliczenia ww. wartości 16,20 %. Zdaniem Sądu Odwoławczego obowiązek określony w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. nie jest spełniony, gdy parametry te wynikają z innych postanowień umownych i konsument [REDAKTURA] domyślić, które konkretnie wartości (spośród kilku wskazanych w całej umowie) zostały wzięte pod uwagę przy wyliczeniu podanego przez kredytodawcę RRSO. Jak wskazał bowiem Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 12 lutego 2024 r., C-677/23, założenia przyjęte do obliczenia RRSO mogą mieć złożony charakter, konieczne jest zatem wskazanie ich w sposób jasny,

związły i wyraźny w umowie o kredyt, ponieważ sama możliwość zidentyfikowania ich przez konsumenta [REDAKTOWANE] poszczególnych warunków tej umowy nie jest wystarczająca. Istotne jest także, że założenia do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania powinny być przy tym określone na tyle szczegółowo, aby na ich podstawie można było powtórzyć obliczenie i zweryfikować jego poprawność. Nie budzi zaś wątpliwości, że informacje zawarte w § 1 ust. 7 umowy nie pozwalają na to, co prowadziło do oceny, że pozwany bank naruszył obowiązek informacyjny w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji co do wskazania w umowie nieprawidłowej wartości RRSO w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wskazanie zawyżonej wartości RRSO wyliczonej z uwzględnieniem po stronie [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] naliczonych odsetek od kwoty przeznaczonej na skredytowanie prowizji za udzielenie kredytu konsumentowi samo w sobie nie stanowi naruszenia obowiązku informacyjnego będącego podstawą do złożenia w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Powyższe znajduje potwierdzenie w stanowisku wyrażonym w wyroku TSUE z 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23 w którym wskazano (pkt 35 i 36), że przewidziany w art. 10 ust. 2 lit. g) tej dyrektywy obowiązek podania RRSO jest spełniony, jeżeli RRSO wskazane w danej umowie odpowiada RRSO obliczonemu zgodnie ze wzorem matematycznym zawartym w części I załącznika I do wspomnianej dyrektywy na podstawie „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” w rozumieniu art. 3 lit. g) tej dyrektywy, który to koszt obejmuje koszty, jakie konsument [REDAKTOWANE] ponieść na podstawie warunków tej umowy, w tym warunków, które następnie okażą się nieuczciwe i niewiążące dla konsumenta. W związku z czym art. 10 ust. 2 lit. g) dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że okoliczność, iż w umowie o kredyt wskazano RRSO, które okazuje się zawyżone ze względu na to, że niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a tym samym za niewiążące dla konsumenta, nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48. Zgoła odmiennie natomiast należy traktować sytuację, gdy RRSO wskazane w umowie nie odpowiada RRSO obliczonemu zgodnie ze wzorem matematycznym zawartym w ww. części I załącznika I Dyrektywy oraz załączniku 4 do u.k.k. przy uwzględnieniu parametrów wynikających z umowy. W takiej sytuacji, błędne wskazanie wartości RRSO zawsze będzie stanowiło naruszenie obowiązku informacyjnego. W tym miejscu zasadne jest przywołać, że pozwany bank w ramce zawartej pod pkt 6 § 1 umowy wskazał, że RRSO to „całkowity koszt pożyczki, który ponosisz jako konsument, wyrażony jako procent całkowitej kwoty pożyczki w stosunku rocznym”. Informacja taka wynika także z definicji zawartej w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (art. 5 pkt 12 - „rzeczywista roczna stopa oprocentowania - całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym;”), a także z definicji zawartej w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (art. 3 lit. i) - „rzeczywista roczna stopa oprocentowania” oznacza całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, w odpowiednich przypadkach, wraz z kosztami, o których mowa w art. 19 ust. 2;”). Należy także przywołać, że w umowie w § 1 ust. 2 pkt. 1 pozwany wskazał, że całkowita kwota pożyczki wynosi 133.405 zł, zaś w ramce umieszczonej pod § 1 ust. 5 umowy

wskazano, że „nie zawiera ona kosztów udzielenia pożyczki, czyli prowizji”. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że pojęcie całkowitej kwoty kredytu jest pojęciem prawnie zdefiniowanym. Zgodnie z art. 5 pkt 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu to „maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt;”, zaś zgodnie z art. 3 lit. I) ww. Dyrektywy całkowita kwota kredytu oznacza „maksymalną kwotę lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy o kredyt”. Oczywiście zatem jest, że wobec zdefiniowania w u.k.k. pojęcia całkowitej kwoty kredytu, pojęcie to należy rozumieć tak samo na gruncie całej u.k.k., a więc również na użytek określenia wartości RRSO (analogicznie na gruncie ww. Dyrektywy). Skoro RRSO ma odzwierciedlać stosunek kosztów do całkowitej kwoty kredytu (w świetle ww. definicji oraz treści punktu 1 zał. 4 do u.k.k., gdzie wskazano „Rzeczywistą roczną stopę oprocentowania stanowiącą całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym), to nie budzi wątpliwości, że do wzoru matematycznego zawartego w załączniku czwartym do u.k.k. w miejsce „ C_k – kwota wypłaty k ” należy podstawić wartość kwotową wskazanej w umowie „całkowitej kwoty kredytu” – w niniejszej sprawie kwotę 133.405 zł. Takie rozumienie pojęcia „ C_k – kwota wypłaty k ” znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie TSUE, który w wyroku dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14 w punkcie 5 wskazał, że „Art. 3 lit. I) i art. 10 ust. 2 Dyrektywy 2008/48/WE, a także pkt I załącznika I do rzeczonyj dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi.”, zaś w uzasadnieniu tego wyroku wyraźnie wskazał, że „Kwota wypłat w rozumieniu pkt I załącznika I do dyrektywy 2008/48 odpowiada (...) całkowitej kwocie kredytu w rozumieniu art. 3 lit. I) rzeczonyj dyrektywy”.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, w oparciu o prostą weryfikację wysokości RRSO z użyciem ogólnodostępnych na stronach internetowych kalkulatorów RRSO (m.in. Kalkulator rzeczywistej stopy procentowej - Kalkulatory na INFOR.pl), że RRSO 16,20 %, wskazane w umowie nie odpowiada RRSO obliczonemu zgodnie ze wzorem matematycznym zawartym w ww. części I załącznika I Dyrektywy oraz załączniku 4 do u.k.k. przy uwzględnieniu parametrów wynikających z umowy tj. przy uwzględnieniu całkowitej kwoty kredytu w wysokości 133.405 zł. RRSO wskazane w umowie zostało bowiem wyliczone poprzez podstawienie do wzoru w miejsce C_k – kwota wypłaty k - kwoty wskazanej w § 1 ust. 1 umowy tj. kwoty 141.905,12 zł, w konsekwencji czego wskazane w umowie RRSO jest zaniżone względem wartości obliczonej zgodnie z ustawą i parametrami umowy, a nie zawyżone – jak wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że słusznie podnoszono w apelacji, że pozwany bank w przedmiotowej umowie błędnie wskazał wysokość RRSO, co aktualizowało podstawę do skorzystania z sankcji darmowego kredytu uregulowanej w art. 45 u.k.k. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że nie budzi wątpliwości, że informacja dotycząca RRSO jest jednym z najważniejszych parametrów umowy o

kredyt konsumencki. Ze swego założenia winna ona zapewnić konsumentowi możliwość oceny [REDAKTOWANE] zobowiązania, w tym ryzyka ekonomicznego umowy, jak i jej opłacalności. Zaś ujednolicony sposób jej wyliczenia gwarantowany sformułowaniem w załączniku do ww. Dyrektywy (jak i w ww. załączniku nr 4 do u.k.k.) wzoru matematycznego ma zapewnić konsumentowi dostęp do informacji dotyczących rzeczywistych rocznych stóp oprocentowania obowiązujących nie tylko w całej Polsce, ale również w całej Unii Europejskiej, umożliwiając mu porównanie tychże stóp oprocentowania. Wskazanie umowie, jak w niniejszej sprawie, RRSO, które nie zostało wyliczone zgodnie z ustanowionym wzorem matematycznym – nie tylko uniemożliwia proste porównanie warunków tej umowy z innymi produktami bankowymi w oparciu o ten wskaźnik, ale także czyni ten wskaźnik całkowicie bezużytecznym dla ww. oceny opłacalności zaciąganego zobowiązania. Mając na uwadze doniosłe znaczenie tego wskaźnika, niezależnie od wielkości punktów procentowych, o które został on zaniżony, sankcję kredytu darmowego w niniejszej sprawie należy uznać za proporcjonalną wobec naruszenia ww. obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę, który ze względu na swój charakter mógł podważyć możliwości oceny przez konsumenta [REDAKTOWANE] zobowiązania wynikającego z zaciągniętego kredytu konsumenckiego (tak m.in. w świetle uzasadnienia wyroku TSUE z dnia 13 lutego 2025 r., C-472/23). Tym bardziej, że poza proporcjonalnością, sankcja za naruszenie obowiązków informacyjnych wynikających z dyrektywy 2008/48/WE powinna być także skuteczna i odstraszająca (tak m.in. wyrok TSUE z 21 marca 2024 r., C-714/22, Profi Credit Bulgaria, pkt 52 i powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne były zarzuty apelacji co do dokonanej przez Sąd I instancji oceny zapisów przedmiotowej umowy pożyczki przewidujących naliczanie odsetek od skredytowanej prowizji. Należy bowiem przywołać, jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r., C-744/24, artykuł 3 lit. g) i j) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r., w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. W konsekwencji należało ocenić, że pozwany formułując przedmiotową umowę naruszył obowiązek informacyjny określony w art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k. (w zakresie wskazania stopy oprocentowania kredytu i warunków stosowania tej stopy) oraz art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. (w zakresie wskazania całkowitej kwoty do zapłaty - z uwagi na wliczenie do niej błędnie określonej sumy całkowitego kosztu kredytu z uwagi na doliczenie odsetek od skredytowanej prowizji).

W tym miejscu zasadne jest przywołać, że sąd pierwszej instancji uzasadniając swoje stanowisko co do zasadności oddalenia powództwa powołał się także na to, że nie wykazano, aby naruszenie obowiązku informacyjnego wywierało decydujący wpływ na stopień poinformowania konsumenta, w taki sposób, że nie był on w stanie zweryfikować kształtu zaciąganego zobowiązania. Tymczasem Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że w przypadku sankcji kredytu darmowego nie ma znaczenia faktyczny wpływ naruszenia na interesy konkretnego konsumenta. Przemawia za tym wykładnia

językowa omawianego przepisu, która wskazuje na formalny charakter obowiązku informacyjnego. Z jednej strony bowiem ustawodawca w treści art. 45 ust. 1 u.k.k. nie wskazał wszystkich informacji, które wg. u.k.k. powinny znaleźć się w umowie, a jedynie te, które ocenił jako tak ważne, że naruszenie obowiązku informacyjnego co do nich winno otwierać konsumentowi drogę do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Z drugiej zaś strony ustawodawca w u.k.k. nie uzależnił zastosowania tej sankcji od spełnienia dodatkowych przesłanek jak np. „wprowadzenia w błąd konsumenta”, czy też „poniesienia szkody przez konsumenta”. Z tego też względu, przy rozważaniu, czy w danej sprawie zastosowanie sankcji kredytu darmowego jest proporcjonalne w stosunku do stwierdzanego naruszenia obowiązków informacyjnych, nie bada się faktycznego wpływu stwierdzonych naruszeń obowiązku informacyjnego na decyzję konsumenta co do zawarcia konkretnej umowy kredytu konsumenckiego, ale na charakter i wagę informacji, co do których obowiązek przedstawienia konsumentowi został naruszony. W niniejszej sprawie obowiązek informacyjny został naruszony co do najważniejszych kwestii – RRSO, oprocentowania, kosztów udzielenia kredytu i całkowitej kwoty do zapłaty. Nie budzi zatem wątpliwości, że zastosowanie sankcji kredytu darmowego jest proporcjonalne do wagi naruszonych obowiązków informacyjnych. Tym samym również zarzuty apelacji w tym zakresie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego pozbawione jest słuszności stanowisko Sądu Rejonowego, że powództwo niniejsze nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na treść art. 5 k.c. Sąd pierwszej instancji argumentując zastosowanie tego przepisu w niniejszej sprawie wskazał, że pożyczkobiorcy przed zawarciem umowy w ogóle nie zapoznali się z treścią umowy pożyczki a kwestia RRSO i sposobu naliczania odsetek nie miała wówczas dla nich większego znaczenia. Po pierwsze, przepisy ustawy o kredycie konsumenckim nie uzależniają zastosowania przewidzianej sankcji od powstania szkody, wykazania związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem obowiązku informacyjnego a zawarciem umowy czy też udowodnienia, że w razie otrzymania prawidłowej informacji konsument [REDAKTOWANE] ofertę albo w ogóle zrezygnował z zaciągnięcia zobowiązania. Po drugie, przy ocenie zastosowania art. 5 k.c. w orzecznictwie przyjmuje się tzw. zasadę czystych rąk, w myśl której na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 4.1.1979 r., III CRN 273/78, Legalis, oraz z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis). Uwzględniając to, że stan nadużycia prawa sąd bierze pod uwagę z urzędu, a nie na zarzut, należy sformułować raczej postulat, by badając zgodność zachowania uprawnionego z normami moralnymi, brać pod uwagę także postawę drugiej strony; nie może być jednak mowy o żadnym automatyzmie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30.4.1970 r., II CR 103/70, OSP 1971, Nr 4, poz. 83, z glosą A. Szpunara). W świetle powyższego, biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany bank, będąc silniejszą stroną umowy pożyczki a zarazem instytucją działającą na regulowanym rynku, profesjonalnie zajmujący się udzielaniem pożyczek i kredytów, naruszył przepisy wynikające z ustawy o kredycie konsumenckim. Dlatego też należało uznać, że postawa banku nie uzasadnia zastosowania art. 5 k.c. na jego korzyść.

Reasumując podkreślić należy, iż do oceny skuteczności skorzystania z sankcji kredytu darmowego wystarczające jest wykazanie jednego z naruszeń, o których mowa w przepisie art. 45 u.k.k. Sąd Odwoławczy nie podziela wszystkich twierdzeń powoda co do naruszeń obowiązków informacyjnych zarzucanych pozwanemu

bankowi, pominął jednakże ich szczegółową analizę prawną, uznając, iż już wyżej wskazane naruszenia, stanowiły podstawę do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

W związku z powyższym należało uznać, że zachodziły podstawy do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego i został dochowany termin na złożenie tego oświadczenia. W konsekwencji uznać należało, że odsetki kapitałowe za okres do 24 stycznia 2024 r. (18.712,86 zł) i prowizja w dochodzonej przez powoda części (849,31 zł) pobrane przez bank stanowiły świadczenie nienależne i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.562,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2024 roku do dnia zapłaty, o tych ostatnich orzekając na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., wobec doręczenia pozwanemu w dniu 26 lutego 2024 r. (k. 32) wezwania do zapłaty dochodzonej należności w terminie 3 dni (k. 30-31).

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego skutkowało również koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym. Wobec uwzględnienia powództwa w całości Sąd Okręgowy orzekł o tych kosztach w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zważywszy na uwzględnienie powództwa, pozwany zobowiązany został do zwrotu poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania, na które złożyły się: opłata od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego – 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej instancji ustalona została na podstawie § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając apelującego za wygrywającego postępowanie w całości. Na koszty strony powodowej złożyła się opłata sądowa od apelacji w wysokości 1.000 zł i koszty wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym ustalone zgodnie z § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 1.800 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sygn. akt **V Ca 2932/25**

Zarządzenie

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda, bez pouczenia, za pośrednictwem PI.